

KALENDARZ

Dziś św. Agaty P. M.
D. 6 „ Doroty P. M.
„ 7 „ Romualda op.

CENA OGŁOSZEŃ.

Za pierwsze 6 wierszy kop. 35,
za każdy następny wiersz lub jego
miejscę po k. 3.

KALISZANIN

Wspomnienia historyczne.

6 lutego 1474 r. Kazimierz IV (Ja-
giellończyk) przyjmował w Opatowcu
posta perskiego, wysłanego przez
Uzum Hasan Turkomana, zdobywcę
Persji. w celu wyjednania przymierza
dla podbicia Konstantynopola.

GAZETA MIASTA KALISZA I JEGO OKOLIC.

Wtorek dnia 5 Lutego 1878 roku.

Kaliszanin wychodzi dwa razy w tygodniu, t. j. we Wtorki i Piątki w południe. — Cena Kaliszana: kwartalnie: rs. 1 kop. 30, za przesyłkę pocztą kop. 40; miesięcznie kop. 40, za odnośnię po kop. 5 miesięcznie; numer pojedynczy kop. 6. — Prenumeratę przyjmują: w Kaliszu: główny kantor u wydawcy W. Hindemitha, i miejscowe księgarnie; w Warszawie p. Stanisław Winiarski na Nowym Świecie № 62 i w Tarku p. Wilhelm Rosenberg. — Artykuły nadsyłane zwracaniem nie będą.

Wiadomości miejscowe i okoliczne.

== Przyjazd towarzystwa p. Trapszy ożywił nieco senną atmosferę naszego partycularza.

Teatr ma pomiędzy nami wielu zwolenników, którzy mogą mu zapewnić dłuższy byt, a nawet powodzenie, lecz warunkiem *sine qua non* jest, ażeby artyści świadomi kapłańskiego powołania swego, nie zapominali, że zadaniem ich jest z pomocą sztuki krzewić wśród mass zdrowe idee i pojęcia, stać na straży czystości języka, stowem uczyć i umoralniać, nie zaś demoralizować.

Przy takich tylko warunkach teatr może mieć u nas wszelkie szanse powodzenia, a że je mieć będzie, ani na chwilę nie wątpliwy.

Znamy p. Trapszę nie od dzisiaj; wiemy, że jest zdolnym, sumiennym i inteligentnym dyrektorem, że pod jego kierunkiem stawali pierwsze kroki na scenie najzdolniejsi dzisiaj artyści prowincjonalni i że już niemałe potoczył zasługi jako gorliwy propagator przedewszystkiem utworów swojskich, a potem tych tłómaczonych, które szlachetną tendencją i zdrowymi a pełnymi życiowej prawdy myślami, karmią ducha słuchaczy.

Radzibyśmy, ażeby tak pochlebna o panu T. opinia z czasem nie uległa zmianie.

Zależać to będzie od niego samego, jak również powodzenie, którego mu szczerze życzymy. Trzymając się raz przyjętej zasady, z sądem o talencie i grze artystów wstrzymujemy się do czasu, gdy takowe po kilku występach lepiej ocenić będziemy mogli.

== Dwa ubiegłe dni świąteczne, t. j. sobota i niedziela, zapisały na kartach karnawałowej kroniki naszego miasta, jeden bal publiczny, kilka zabaw w domach prywatnych, przedstawienia w teatrze i koncert p. Nitschnera. Widziwny więc, że nasz kaliski świątek po ciężkich dniach pracy i kłopotach codziennego życia, umie się bawić chociaż i że niewesoło zapowiadający się z początku karnawał, ożywił się, jak gdyby chciał powetować czas stracony.

Gdyby nie pewne anomalie, które niby ciemne plamy pojawiają się od czasu do czasu na horyzoncie naszego towarzyskiego życia i które karcie jest niemilnym dla nas obowiązkiem, powtórzylibyśmy dziś z poetą:

„Chociaż to życie idzie po grudzie:
Jak mi Bóg miły, dobry są ludzie.“

== Pan Trapszo, dyrektor goz-zącego u nas towarzystwa artystów dramatycznych, zamierza obecną porę karnawałową urozmaicić kilkoma maskaradami, z których najbliższa odbędzie się d. 10 b. m. (w niedzielę) w sali koncertowej. Bilet wejścia rs. 1, dla osób zaś w maskach kop. 50. Kostjomy i domina wynajmować będzie można na miejscu po cenie bardzo umiarkowanej. Bliższe szczegóły doniosą afisze.

== Z nader wiarogodnego źródła dochodzi nas wiadomość, że skutkiem niezachowania należytej ostrożności przy budowie nowych schodów w domu p. P., z pierwszego piętra na drugie, zaszedł tam wypadek, iż kobieta jakaś spadła w niezastawiony nieczem otwór z drugiego piętra na pierwsze i po parudniowej męczarni, skończyła życie. Zwracamy uwagę kogo należy, na tę nader ważną okoliczność.

== W d. 7 b. m. odbędzie się jarmark w Opatówku.

== W przyszły czwartek i sobotę bawiące u nas towarzystwo p. Trapszy przedstawi głośną komedję Blizińskiego p. t. „Pan Damazy“, premjowaną na konkursie krakowskim.

== Rada dobroczynności publicznej powiatu sieradzkiego, za pośrednictwem naszego pisma zawiadamia, iż w dniu 4/16 lutego r. b. to jest w sobotę dane będzie przedstawienie teatralne przez amatorów powiatu sieradzkiego na dochód zakładów dobroczynnych, po ukończeniu przedstawienia urządzony będzie wieczorek tańczący w niebałowych toaletach. Rada Opiekuńcza zapraszająca na takowe, nadmieniam, że przedstawie-

nie teatralne rozpocznie się punktualnie o godzinie 6 wieczorem.

== Przypominamy jak zwykle czytelnikom naszym, że pojutrze rozpoczyna się ciągnięcie pierwszej klasy 130-ej loterii klasycznej Królestwa Polskiego, i dlatego te osoby, które jeszcze nie pospieżyły z nabyciem losów, powinny tego jak najprychiej dopełnić, jeżeli chcą mieć szansę zdobycia jednym rzutem podobnego *koszu*, jakim fortuna obdarzyła Kalisz przed paru miesiącami. Jeżeli wierzyć postuchom, będzie to cokolwiek przytłudno, gdyż podobno wszystkie losy rozkupione.

== O strasznej zbrodni, dokonanej w Mławie w końcu z. m. powtarzamy słów kilka za „Kurjerem Codziennym“:

Pan S., urzędnik z biura uczelnika powiatu, otruł dwóch małych swych synów trucizną, którą im zadał w cukierkach. Po dokonaniu tego, odebrał sobie życie dwoma wystrzałami z rewolweru. Przyczyną samobójstwa miały być kłopoty finansowe.

Najprzód p. S. dał dzieciom truciznę. Gdy na młodszym synku, trzeci rok życia liczącym, trucizna skutki swoje wywierać zaczęła, zbrodniarz wyszedł do osobnego pokoju i tam po dwakroć strzelił sobie w szyję z rewolweru. Ponieważ mierzył bardzo blisko, wystrzałów więc nie było prawie słychać. Dopiero za drugim wystrzałem kula wyleciała tyłem szyi i utkwiała w suficie.

Starszy ośmioletni synek, usłyszawszy upadek ciała ojca, pobiegł do krewnego na tej samej ulicy zamieszkałego, padł przed nim na kolana i sam niewiedząc jeszcze, że jest otruty, błagał o ratunek dla młodszego swego bratczaka.

Wkrótce jednak i na nim trucizna skutki wywierać zaczęła, a w parę godzin, pomimo ratunku kilku doktorów, życie zakończył.

== Prezesem Dyrekcji Szczęgółowej Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego w Lublinie został p. Eustachy Świeżawski, właściciel dóbr Łykoszyn.

STRASZNA HISTORJA

opowiadanie

JUDWIKA NIEMOJOWSKIEGO.

Syberyjczycy lubią nadzwyczajnie słuchać strasznych i przerażających okropnością historii.

W czasie owych niezmiernie długich wieczorów zimowych, które w tych strefach zdają się nie mieć granic ni końca, bliżsi znajomi i sąsiedzi gromadzą się w poufne kółka, a narratorowie z profesją, wyćwiczeni długą wprawą w retoryce, opowiadają zebranym rozlicznej treści wypadki.

Są to wszystko epizody, na dziejach życia mieszkańców północy oparte, a wywierające w umysłach słuchaczy niemal zawsze grozę i przerażenie. Czasami fantazja odgrywa w nich główną rolę, częściej jednak pojedynczy fakt w ohydnej swej prostocie przedstawiony, nierównie większe obudza wrażenie, niżeli cały szereg scen fantastycznych i nieprawdopodobnych.

Pewnego wieczoru, w czasie pobytu mego w Jenisejskiej gubernji, byłem uczestnikiem wyżej opisanego zebrania.

Działo się to w ludnej i obszernej wsi Bałach-

cie, w mieszkaniu Pawła Kuźmicza Wasiliewa, kupca i właściciela najtłówniejszego składu wódek.

Kilkanaście osób różnego wieku i pci było tam zgromadzonych. Noc ciemna, śnieżna, pouura, szum wichru, migocące światło palącego się na kominie łuczywa, stanowiąły wyborne tło do powiększenia wewnątrznych wrażeń zebranych słuchaczy.

Gdym wszedł, jeden z obecnych, akcyjny urzędnik, kończył właśnie swoje opowiadanie. Była to jedna z tych historii, w których duchy, widma i upiory, ukazując się w danej chwili, wpływają na losy bohaterów powieści.

— Okropna postać, — mówi, — zbliżyła się wolno do mnie, podniosła rękę i odstonia śmiertelny całun. Któż zdoła opisać moje przerażenie, gdy ujrzałem twarz trupa! Drżałem z przestachu, zimny pot wystąpił na moje czoło: tymczasem widmo sunie coraz bliżej i bliżej...

— I cóż dalej? kończąc na mikość boską! — przerwie zona pisarza gminy.

— Gdy już gość z tamtego świata stanął tuż obok mnie, gdy uczulem dotknięcie jego zimnej jak lód ręki, ogrom przerażenia dodał mi sztucznej mocy. Przyszło mi uia myśl, iż przeciwko wiczejstey sile jest jedyny, ale niezawodny środek: przegnąłem się.

— A wtedy?

— Wtedy duch jęknął boleśnie i zniknął.

— A dalej?

— Dalej nic. Powróciłem do siebie niewspominając nikomu o zdarzeniu, jakie mnie spotkało.

— Śliczna i cudowna historia, — odezwie się gospodynio domu — jednakże radabym bardzo wiedzieć, co się dalej stało z ową pokutującą duszą.

— Tajemnice pozagrobowe są niedostępne dla nas śmiertelników, — rzecze sentencjonalnie akcyjny urzędnik.

Nastąpiła chwila milczenia, każdy z obecnych, przeniesiony na skrzydłach wyobraźni w czarowną krainę złudy, zdawał się zapominać o wszystkim, co go otaczało. Co do mnie, nie zatowałem bynajmniej opóźnionego przybycia. Wszystkie nadnaturalne epizody, w bujnej wyobraźni bajorza wylęgte, a mające tyle uroku dla syberyjskiego ludu, nie czyniły nigdy na mnie żadnego wrażenia. Sądząc, że i dalsze narracje będą podobne do tej, której zakończenie przed chwilą słyszałem, powziąłem zamiar opuszczenia towarzystwa, ale wicher, który z podwójną siłą szalał na dworze, pędząc przed sobą gęste tumany śniegu, w połączeniu z ciemną nocą i zawieją, czynił mój odwrót niepodobnym do wykonania.

Należało oczekiwać chwili, w której zwerbują się zgromadzeni goście, ażeby mózł wraz z nimi powrócić do domu.

Przymusowe moje pozostanie u Pawła Kuźmicza Wasiliewa, wyszło mi na dobre. Usłyszałem historję straszną, okropną, tem większe obudzącą wrażenie, iż wszystkie jej szczegóły nie by-

== Dnia 4 lutego r. b. notowano na giełdzie zbożowej w Wrocławiu, następujące ceny, zredukowane do naszej stopy: za 246 funtów polskich: pszenicy białej ciężkiej od rs. 8.58 do rs. 8.71; średniej od rs. 8.74 do rs. 9.06; ostatniej od rs. 7.70 do rs. 8.27; pszenicy żółtej ciężkiej 8.23 do rs. 8.36; średniej 8.58 do rs. 8.67; ostatniej 7.64 do rs. 8.14; żyta wyborowego od rs. 5.72 do rs. 6.03; średniego od rs. 5.44 do rs. 5.58; ostatniego od rs. 5.33 do rs. 5.36; jęczmienia wyborowego od rs. 6.86 do rs. 7.17; średniego od rs. 6.42 do 6.64; ostatniego od rs. 5.94 do rs. 6.29; owsa wyborowego od rs. 5.90 do rs. 6.07; średniego od rs. 5.53 do rs. 5.77, ostatniego od rs. 5.19 do rs. 5.36; grochu wyborowego od rs. 7.17 do rs. 7.47; średniego od rs. 6.55 do rs. 6.94; ostatniego od rs. 6.07; do rs. 6.33. Za centnar (stufuntowy polski) siana: od kop. — do kop. —.

== Za rubla dają tam 2 marki 26 fenigów. Talar kosztuje rs. 1 kop. 32.

(Art. nad). W dniu 2 lutego o godzinie 4 popołudniu, w kościele wsi Borkowie, miejscowy proboszcz pobłogosławił związek małżeński, zawarty między p. Piotrem Racieckim, a panną Anielą Cybulską dotychczasową ochmistrynią tułajskiej ochrony, córką przełożonego tejże ochrony, a synowicą s. p. Cybulskiego, profesora Wszechnicy wrocławskiej.

Różne wiadomości.

== O „połknięciu własnego języka“ przez dziecko, „Medycyna“ podaje następujące szczegóły, godne powszechnej wiadomości: Czteromiesięczny bardzo silny synek doktora Schneider'a, dotknięty dosyć łagodnym kokluszem bez żadnych powikłań, zmarł nagle na łonie matki wśród objawów zaduszenia. Dr. S. w 10 minut po śmierci znalazł język zmarłego zawiniętym ku górze, z końcem tkwiącym w gardzieli. W kilka dni po tym wypadku dr. Schneider spostrzegł jeszcze drugi osobliwy tego rodzaju przypadek, również u dziecka cierpiącego na koklusz, które w taki sam sposób z zaduszenia nagle umarło. O trzecim tego rodzaju przypadku donosi dr. Seydler z Bydgoszczy, tam jednak przez odcignięcie na rasie języka, dziecko ocalono od niechybnej śmierci.

== Niedosć staranne odnawianie mieszkanka jest niedbalstwem karygodnym. „Scientific American“ doniósł niedawno, że pewien Anglik w mieszkaniu swoim natrafił na ściany wyklejone dwudziestu pięcioma różnorodnymi tapetami, jedna na drugiej. Massa rozkładawo ulegającego kleju, papieru i t. p., wytworzyła nadzwyczaj nieprzyjemny odór, który niejednokrotnie sprowadzał tyfoidalne choroby.

== Ogromnem powodzeniem cieszy się w Parryżu nowa gałąź przemysłu. Doszło do tego, że

ży wynikiem rozgorączkowanej wyobraźni, ale faktami z rzeczywistego życia wyjętemi.

Bohaterem zaś rzeczonego epizodu był sam gospodarz domu.

Ale postuchajcie jego własny wyrazów:

— To co wam opowiem — mówił Paweł Kuźmich — działo się około trzydziestu lat temu. Byłem wtedy młodzieńcem w sile wieku, mieszkając u ojca mojego Timofieja Soricza pomagając mu w handlu, który od jego śmierci na własną rękę prowadzę. Z rodziny, oprócz żyjących rodziców, było nas dwoje: ja i siostra moja Tatiana. Tę jedyną siostrę kochałem całym sercem, całą duszą moją — ale bo ona warta była tego: dobra, słodka i piękna jak anioł, stała się pieszczołką całego domu naszego. Ojciec poważnego, a nawet dosyć surowego charakteru, łagodził zawsze ton moją, gdy do niej zwracał swe słowa, matka nie mogła dosyć się z nią nacieszyć, a ja... ja... no, już wypowiedzieć nie potrafię, co czułem dla niej nie było to przywiązanie, ale uwielbienie bez granic, posunięte niemal do szału.

Tatiana, jak już wam powiedziałem była piękną, ale to całą piękną, iż na jej widok ludzie stawali, patrząc w jej prześliczną twarz, niby w jakiś cudowny obraz. Zobowiązuje przywiązanie nasze od niemowlęcych lat żadne nie doznało zmiany. W dziecięcym okresie życia, igrając spo-

różne małe dotąd użytkowane odpadki i kitki, czyli chorągiewki piór drobiu i różnego ptastwa, przerabiają na nowy rodzaj tkaniny zwanej piórosuknem, która jest 5 razy lżejszą, a 3 razy cieplejszą od wełny, nieprzepuszcza wilgoci, włoży się nie boi, przyjmuje doskonale barwniki, co do trwałości zwyktemu suknu nie ustępuje, a 700 do 800 gramów pierza, wystarcza na wyrobienie jednego metra kwadratowego tkaniny.

== O tragicznym wypadku opowiada „Kurjer Lubelski“. Do apteki w powiatowym miasteczku jednej z ościennych gubernji zaszedł naczelnik powiatu i zażądał przyrządzenia lekarstwa. Aptekarz zajęty był w tej chwili przygotowywaniem wprzód uczynionego obstalunku — prosił więc o kwadrans zwłoki. Wywiązało się ztąd nieporozumienie, wśród którego aptekarz, człowiek młody, doznał czynnej zniechęty od swego klienta. Wziąwszy to silnie do serca, i niespostrzegając drogi, na którejby mógł znaleźć zadośćuczynienie zażył truciznę w po trzydziuowych cierpieniach ducha wyzionął, zdążywszy wprzód złożyć zeznania o powodach swego rozpaczliwego kroku.

== Jakis matematyk nazwiskiem Thompson, ułożył bilans kosztów wojny toczonej się obecnie pomiędzy Rosją a Turcją, licząc straty z obu stron od pierwszego strzału powstańczego w Herceopolinie przed dwoma laty, aż po dzień wzięcia Plevny. 1) Koszty wojenne 3,500,000,000 marek niemieckich; 2) Zniszczonego, spalonego i w jakibądź sposób zmarowanego mienia ruchomego i nieruchomego na 300,000,000 marek; 3) Straty z nieobstania pól, zmarowania inwentarza żywego i martwego, oraz żywności 200,000,000 marek. 4) Zmarłych z chorób, ran i wycieńczenia, zabitych żołnierzy i powstańców 250,000 ludzi, licząc każdego człowieka po 3000 marek (?) wartość ogółem 750,000,000 marek; 5) Pomordowanych bezbronnych mężczyzn, kobiet i dzieci, tudzież z głodu i wycieńczenia i po kryjówkach zmarłych 100,000 ludzi, licząc osobę po 1000 marek (?), 100,000,000 marek; 6) Ubytek wartości rocznej pracy 500,000 ludzi z powodu wojny, biorąc po 300 marek na człowieka, 150,000,000 marek. Czyli razem pięć miliardów marek, przedstawiających okragło 37,000 centnarów złota.

KRONIKA GUBERNJI KALISKIEJ

za rok 1873

DLA „KALISZANINA“ OPRACOWANA

przez

M. KEMPIŃSKIEGO,

(Ciąg dalszy).

Teatry amatorskie. D. 17 stycznia odbyło się w Kaliszu przedstawienie amatorskie na zasilenie funduszów szkoły realnej, złożone z 3-aktowej komedji „Warszawiaczy i Hreczosieje“, urozmaicone śpiewami i mazurem. Czystego dochodu było rs. 271 k. 21. D. 18 lutego odbył się teatr

amatorski w Kaliszu na rzecz tejże szkoły. Grało 3 komedjki: „W jesieni“, „Ciężka próba“ i „Pierwsza lepsza“. D. 6 marca odbyło się w Kaliszu przedstawienie amatorskie na rzecz opłaty wpisu dla niezamożnych uczniów gimnazjum rządowego, złożone ze sztuk: „Consilium facultatis“, „Ciężka próba“ i „Po ślabie“. Czystego dochodu było rs. 252 k. 37 $\frac{1}{2}$. D. 11 i 19 marca odbyły się teatry amatorskie w Koninie na szkołę tameczną. Dochodu czystego było rs. 247 k. 44. D. 3 czerwca odbył się w Sieradzu teatr amatorski na zasilenie funduszów szkolnych progimnazjum prywatnego. Grano „Protegujących i Protegowanych“ Bołkowskiego. Dochodu z przedstawienia było rs. 218. D. 10 czerwca odbył się w Kaliszu teatr amatorski na korzyść wdowy Strz., złożony ze sztuk: „Przed śniadaniem“, „Janka z pod Ojcowa“, oraz ze śpiewu pani Trachimowskiej i chóru p. Melcera. Dochodu czystego było rs. 220 k. 35. D. 11 listopada odbyło się w Kaliszu przedstawienie amatorskie na rzecz niezamożnych uczniów miejscowego gimnazjum rządowego. Odegrano „Wiosnę Musset'a“, „Gałązkę heliotropu“ Asnyka i „Qui pro quo“ Korzeniowskiego. Dochód wyniósł przeszło rs. 400. Tegoż samego dnia grano w Sieradzu „Świeczka zgaska“ Fredry (ojca), „Teatr amatorski“ Batuskiego i „Przez zaadrość“ z francuzkiego. Dochód przeznaczony na niezamożnych uczniów szkoły prywatnej sieradzkiej wyniósł netto rubli 92 kopiejek 91. Dnia 18 listopada odegrano w Kaliszu na niezamożnych uczniów gimnazjum teatr amatorski, „Gałązkę heliotropu“, „Kiedyz obiad“ i „Było to pod Wagram“. Wicez ten przyznosi dochodu przeszło rubli 300. Dnia 4 grudnia grano w Kaliszu na wstydzących się zebrać bez różnicy wyznań „Było to pod Wagram“, komedję francuzkiego „Mąż pieszczony“, a zakończył 2 obrazy żywe Czystego dochodu z przedstawienia było rs. 178 k. 26. D. 25 listopada odbył się w Kaliszu teatr amatorski w języku rosyjskim, na korzyść rannych wojowników. Tegoż samego dnia odbyło się w Wieluniu przedstawienie amatorskie, na korzyść tamecznych zakładów dobroczynnych. Odegrano „Balowe rękawiczki“, „Po wystawie paryskiej“ i „Teatr amatorski“. Czystego dochodu z przedstawienia było rs. 508, największy prawdopodobnie dochód z przedstawień amatorskich całej gubernji w ciągu roku. Po przedstawieniu odbył się wieczorek tańcujący. D. 1 grudnia grano w Kaliszu w języku niemieckim przez izraelitów-amatorów melodram w 3 aktach p. t. „Józef w Egipcie“ czyli „Zadrosć braci“. Dochodu, który został przeznaczony na cele dobroczynne, było rs. 125. Sztuka ta jeszcze dwa razy była powtórzoną.

tem, dawaliśmy sobie ciągle dowody nieograniczonej bratniej miłości; ja starałem się dogodzić każdemu jej zachceniu, ona zaś wplywem swoim na umysł ojca, zaskaniała mnie niejednokrotnie od zastużonej kari. Gdy doszła do owego wieku, w którym niedorosta dziewczynka przeraża się w powabną dziewczę, młody oficer komendujący oddziałem wojska w Kijańsku, najbliższym etapie *) od Antropowej wsi, którą wówczas zamieszkiwaliśmy, ujrzał ją w cerkwi i szalenie pokochał. Miłość ta była wzajemną, bo i ona od pierwszego razu powzięła ku niemu nieograniczone przywiązanie. Rodzice moi, widząc co się święci, poczęli zasięgać wiadomości o charakterze i prowadzeniu się młodzieńca, i nabrali przekonania, iż związek ten zapewnić może bezwarunkowo szczęście Tatiany. Afanasiew, tak się bowiem porucznik nazywał, nie był ani hulaką, ani też rozpustnikiem; kochał, szanowany i poważany powszechnie, miał świetną przyszłość przed sobą; zwierzchność bowiem, oceniając w nim prawosć i akuratne wypełnianie obowiązków, przedstawita go wyższej władzy do awansu. Jak widać, wszystko składało się do ustalenia szczęścia dwojga młodych ludzi: gdy więc porucznik, który coraz częściej dom nasz nawiedzał, poprosił o rękę mojej siostry, nic mi nie stanęło na zawadzie do otrzymania zezwolenia, jakoteż bio-

gostawieństwa rodziców, rumieniec zaś uszczęśliwionej Tatiany, był dokładniejszą nad wszelkie wyrazy odpowiedzią, iż żądanie to zgadza się z życzeniem jej serca.

Wśród powszechnego zadowolenia z zamierzonego małżeństwa, nie byłam obojętniejszym od innych. Przyszłego mego szwagra pokochałem serdecznie, uważając go za przyjaciela, niemal za rodzinnego brata. Bo też prawdę powiedziałem, on nie szczędził niczego ażeby moje serce pozyskał — po niejakiem zaś czasie wplywem swoim ciągłym, a zawsze łagodnym, sprawił, iż niektóre ostre zarysy mego charakteru zatarły się, ustępując miejsca poważniejszemu dążnościom. Uczulem też zmianę, uczuli ją wszyscy, obecnie się zaś z mną mego ojca, dotąd zimne i surowe, a od niejakiemu czasu nierównie serdeczniejsze, dało mi poznać ile ze wszechmiar zyskałem przez bliskość stosunki przyjaźni z tym, który miał wkrótce zostać mężem mojej ukochanej siostry.

Zabawy. W żadnym roku zapewne nie odbyło się w gubernji naszej tyle zabaw, ile w roku ze-

*) Etap, jest to punkt wycelnienia dla partji przepełnionej wysyłanych na odcierpienie kary w syberyjskie stepy. Wzdłuż całej linii głównego traktu, znajdują się podobne etapy, rodzaje tymczasowych wzień, w których zesłani odpoczywają i zmieniają swe straż. Na każdym etapie jest oddział wojska komendowany przez oficera.

(Przyp. autora).

(Dalszy ciąg nastąpi).

Ogłoszenia.

Mam honor podać do wiadomości, iż z dniem 18/30 stycznia 1878 r. objąłem agenturę na m. Kalisz i jego okolice NAJWYŻEJ zatwierdzonego

Rosyjskiego Towarzystwa Ubezpieczeń Kapitałów i Dochodów.

Dla uzupełnienia ogólnej wiadomości, czuję się w obowiązku objaśnić, że pierwsze i jedyne Rosyjskie Towarzystwo, zajmujące się wyłącznie od 42 lat ubezpieczeniem żywcem w Cesarstwie i Królestwie, zabezpieczone:

Kapitałem zakładowym Funduszem żelaznym
rs. 1,000,000 rs. 2,844,535 kop. 56

prowadzone przez zarząd pewny i doświadczony, wybierany na corocznym ogólnym zgromadzeniu akcjonariuszów i ubezpieczonych, cieszące się jak najwięksem zaufaniem kraju, albowiem wypłacono bezzwłocznie do 1877 r. w ubezpieczeniach na wypadek śmierci:

za 5139 osób między temi 321 kobiet rs. 5,633,593 k. 39, w ubezpieczeniach renty na dożycia i posagi rs. 1,088,516 k. 61.

Ustawy, warunki ubezpieczeń, roczne wykazy i tablice premij, wydaję i wysyłam na żądanie bezpłatnie, a w razie życzenia i objaśnienia piśmienne.

Agent Najwyżej zatwierdzonego Rosyjskiego Towarzystwa ubezpieczeń kapitałów i dochodów
Piotr Szyrkow.
Ulica Rybna № 78b.



Jest do sprzedania lub wynajęcia
fortepjan

o 6 1/2 oktawy massiv zbudowany, w bardzo dobrym stanie. Wiadomość u Feliksa Krzyżanowskiego nauczyciela muzyki w domu p. Merciego przy ulicy Kaziennej. 47

Dominium Złotniki-Wielkie

ma na sprzedaż
dwa ogiery, 1) persze-ron lat cztery, 2) siwy lat 4.
owice macior Negretti sztuk 200, które mogą być odebrane po strzyży, młode i zdadne do chowu. 48-3-1

APTEKA
H. NERNHEIMA
w Sieradzu
(dawniej SS-rów Dutkiewicza)

zaopatrzoną została w znaczny dobór wszelkich używanych środków lekarskich krajowych i zagranicznych, odpowiadający zupełnie obecnym wymaganiom tak PP. Doktorów, jako i Szanownej Publiczności.
Tamże wakuje miejsce dla UCZNIĄ.
28-4-3

Magazyn Mód i Towarów Bławatnych

zagranicznych
JANA THONNES w Warszawie
egzystujący od 1830 roku
przy ulicy Senatorskiej № 496,

poleca szanownym damom, oprócz wszelkiego rodzaju materji na suknie: jedwabnych wełnianych i aksamitów, także bogaty asortyment **konfekcji damskiej**, dopełniany na każdy sezon najwświeższymi modelami paryżskimi. Tym sposobem pracownia jest w możności zadowolnić każde żądanie, tak co do sukien, jak i pod względem strojów, a to podług miary i wybranych fa-somów.

Przyjmują się również obstalunki na **wyprawy weselne**, tak w małym jak i największym zakresie, które się wykonywają w przeciągu 48 godzin. 523-12-10

szłym. Karnawał był wesoly w ogóle, u moze jeszcze był weselszym na prowincji, niż w samym Kaliszu. D. 31 grudnia 1876 r. odbył się w Łęczyce wieczór tańcujący składkowy, urządzony staraniem Zarządu tmeicznej straży ogniowej ochotniczej. D. 6 stycznia 1877 r. kaliskie stowarzyszenie kupieckie, w cukierni p. Schmidta w parku wydało bal. W dniach 6, 13 i 27 stycznia odbyły się w Sieradzu wieczorki tańcujące na cele dobroczynne. D. 20 stycznia odbył się w Sieradzu bal. D. 21 stycznia wydanym był w Sieradzu wieczorek tańcujący. D. 3 lutego od był się w Kaliszu bal na korzyść rananych wojowników, w salach Rządu Gubernjalnego, z którego wpłyęło czystego dochodu rs. 370 k. 85. W tymże samym dniu odbył się w Sieradzu bal publiczny. D. 10 lutego wydano w Sieradzu wieczorek tańcujący. D. 4 lutego odbył się w Wielanin bal na korzyść Towarzystwa Czerwonego Krzyża, który przyniósł czystego dochodu rs. 162 k. 63. D. 13 lutego odbył się w Kaliszu w salach Rządu Gubernjalnego bal maskowy. W marcu odbył się w Koninie wieczór tańcujący, z którego dochód w ilości rs. 46 przeznaczony został na tmeiczne progimnazjum prywatne mgzkie.

Widowiska. Dnia 11 stycznia magik p. Kahne dał na cel dobroczynny wieczór czarodziejski w Kaliszu. D. 5 lutego tenże sam magik dał przedstawienie w Kaliszu, z którego dochód obrócił na korzyść biednych wyznania mojzeszowego. Z reszty we wstępiwym diale wyszczególnionych poniżej impresariów, żaden z nich nie zdobył się na przeznaczenie dochodu choćby z jednego przedstawienia na cele dobroczynne!

(Dalsz ciąg nastąpi).

Przebieg polityczny.

Zamiast wiadomości o podpisaniu preliminarjów i zawarciu zawieszenia broni, otrzymujemy raporty i doniesienia wojenne. Z Tyrnowy telegrafują pod dnim 28 z. m.: „Od chwili przyjazdu delegatów tureckich, ruch wojsk rossyjskich wzmożł się niezmiernie. Delegaci mają warty honorową, ale mają ich na oku. Wejście armji na strategiczne pozycje pod Adrianopolem zupełnie zostanie z pewnością, w pierwszych dniach b. m. Armja J. C. W. W. Ks. Następcy Tronu znajduje się cała za Eomem. Ruszczyk bombarduje się ciągle. W twierdzy tej garcizoa wespół z chorymi wynosi 22,000.“ Z Zimnicy donoszą, że Danaj jeszcze jest pokryty odami, ale tylko ludzimi piechotą wolno je przechodzić. Od wczoraj odwidł. Przyszło tu kilka bataljonów rezerwowych. Książę Leuchtenbergski wyjechał onegdaj z baronem Löhneisen'em do głównej kwatery.

„Pol. Corr.“ dowiaduje się z Belgrau, że działania wojenne serbskie idą żywo dalej. Leszjanin na wyżynie Piotrowej Góry pobit H. fiza-paszy; Belimarkowicz zdobył szturmem wjąwz Wranję i zajął Gilan, skutecznie działając przeciw wojskom Hassana-paszy. Horwatowicz posuwa się ku Skoplje. Turcy uciekają przed Serbami gdzie mogą.

Do „Timesa“ piszą z Petersburga co następuje: Niema wątpliwości, że pomiędzy Rossją i Austrią wyniki nieporozumienia co do treści warunków pokojowych, oraz co do sposobu, w jaki takowe były mocarstwom zakomunikowane. Z Berlina do tegoż pisma donoszą, że w Wiedniu rozeszła się pogłoska, jakoby lord Beaconsfield powziął zamiar osadzenia Khedywa na tronie tureckim.

Z Londynu donoszą, że między Austrią i Anglią istnieje porozumienie się co do warunków pokojowych rossyjskich. Z Berlina telegrafują do „Estafette“, że Bismark stara się Andrassego uspokoić, ale nie będzie się sprzeciwiał energiczniejszej akcji Austro-Węgier. Okrety wojenne francuzkie odplynęły na wody Lewantu.

Gladstone miał w Oxfordzie mowę, w której wyraża obawę, że rząd otrzyma kredyt od Izby gmin. Wystąpienie floty na Dardanelle uważa on za krok wojenny. Kra, powiada, musi rządowi przeskoczyć, żeby nie podobnego nie zrobił. Sądzą, że flota znowu wpłynie na Dardanelle. Istnienie ugody angielsko-austriackiej nie podlega wątpliwości.

Jeżeli rozejm rychło nie stanie, wypadki mogą szybciej się rozwijać niż sądzono; a wpłynięcie floty angielskiej na Dardanelle do Stambułu, zda-

je się, wedle depezb londyńskich, coraz prawdopodobniejszym. Jakkolwiek upozorowany będzie ten krok, trudno się nie zgodzić z panem Gladstone'm, że będzie to krok nieprzyjaźni przeciw Rossji. Gabinet Beaconsfield'a pewien jest podobno zatwierzenia swej polityki przez parlament, p. Gladstone nawet sam o tem nie wąpi. Czy ugoda, albo przymierze anglo-austriackie już istnieje, jak twierdzą niektóre telegamy, trudno wiedzieć. Jeżeliby istniała, to wpłynięcie floty angielskiej na Dardanelle powinno pociągnąć za sobą uruchomienie armji austriackiej przynajmniej cząstkowo.

Telegramy.

Ateny, 2 lutego. „Ajencja Havas“ donosi, że Zgromadzenie Narodowe na Krecie postanowiło ogłosić niezależność od Turcji i przyzyczenie się do Grecji. Ludność przyjęła postanowienie z zapałem.

Paryż, 2 lutego. Rząd grecki polecił, aby jutro armja 12-tysięczna przekroczyła granice i zajęła Tessalję, Epir, Macedonję, dla utrzymania tam pokoju i zapobieżenia rzezi chrześcian. Izba zatwierdziła kredyt 16 milionów.

Londyn, 2 lutego. Northcote odpowiada Hartingthonowi, że Musurus (poset turecki w Londynie) otrzymał od Porty telegram, że ogólne zasady zawieszenia broni i pokoju zostały wczoraj podpisane w Adrianopolu.

W ciągu rozpraw Burke oświadczył, iż Europa oczekuje decyzji Izby nie dlatego, by widzieć Anglię wydobywającą miecz na rzeź Turcji, lecz dla zapewnienia trwałego pokoju. Od decyzji Izby zawisło to, czy zapewniony jest trwały pokój, czy też pokój wyrodzający wojnę? Kwestja wchodnia jest wielkiej wagi interesem Brytanji.

Paryż, 2 lutego. „Rép. Franc.“ powiada, że jedna tylko kwestja może być uregulowana wprost pomiędzy Turcją a Rossją, a mianowicie kwestja dotycząca wynagrodzenia kosztów wojenych w pieniądzech. Wszystkie inne kwestje dotyczą całej Europy, i Rossja powinna żądać zmiany lub znieśienia traktatu na konferencji mocarstw podpisanych na traktacie z r. 1856.

„Journal des Débats“ roztrząsając położenie, zwraca uwagę na to, iż wszystkie poddane jest do kongres, któremu się sprzeciwia ks. Bismark.

Sprawozdanie targowe z rynków miejscowych.

Kalisz dnia 5 lutego 1878 r.

Korzec pszenicy rs. 8 kop. 58, — żyta 5.25, — jęczmienia 5—10, — owsa 2.90, — grochu 5.95, — talar kosztuje rs. 1 kop. 34, — floren austrjacki kop. 78 1/2, — frank kop. 36.

SZARADA.

Czwarte z pierosemi zwykle żołnierzy ozdoba; Szanujemy tych zawsze, którzy drudzy, trzeci: Pierwsze, drugie, zaimki: trzeciich wiele z sobą. Praga spędził przyjeżdżając, czy starce, czy dzieci. Wszystkie w literaturze powszechnie są znane, Od zwolenników światła chętnie pożądane.

Znaczenie szarady pomieszczonej w numerze 10: **Szka-tul-ka.**

STACJA METEOROLOGICZNA W KALISZU.

Godzina 8 rano.

Miesiąc	St an	Reanmur stopnie	Barometr Millmetr	Wiatr mierny	Pogoda	Uwagi
Dnia 4	Sredniej temperat Punktu rosy Różnica Hygrometr 79%	-3 -5.5 2.5	762,5	Pn. Z. Z. Niebo pochmurne	Zimna pogoda	
Dnia 5	Sredniej temperat. Punkta rosy Różnica Hygrometr 87%	+1 -0.6 1,6	761,5	Pn mierny pochmurne	Niesiada pogoda	

W. Ehm.

